

Twarze Tomasza Koniecznego

Wartko toczący się wywiad rzeka dotyczy nie tylko kulis powstawania spektakli, przygotowywania się do kolejnych ról, sukcesów na najważniejszych scenach, uroków wielkiego świata, ale i zastawianych przez ten świat pułapek. Jednak w każdej sytuacji należy pozostać prawdziwym człowiekiem, nawet jeśli kuszą sława, blichtr i pieniądze. W rozmowie padają ważne słowa o sile determinacji i pragnieniu podążania zawsze własną drogą, o konsekwencjach działań, jak również o tym, co w życiu najważniejsze. Bo z rozmów wyłania się obraz artysty zapracowanego, profesjonalnego, otwartego i... bardzo rodzinnego, który w swoim kalendarzu wypełnionym po brzegi na parę lat do przodu zawsze znajdzie czas dla bliskich.

Tytuł książki nawiązuje do dzieł Richarda Wagnera, które Tomaszowi Koniecznemu są szczególnie bliskie - doskonale wczuwa się w role operowe tego kompozytora i potrafi niuansować nawet postaci, które na pierwszy rzut oka wydają się jednoznacznie złe lub dobre.

We wstępie do książki Krystyna Janda napisała:

„Był rok 1996, szukałam obsady do dużego przedsięwzięcia Teatru Telewizji, spektaklu „Tristan i Izolda” na podstawie sztuki Ernesta Brylla, potrzebowałam aktora do roli Tristana. Musiał to być ktoś wyjątkowy, młody, charyzmatyczny, utalentowany, piękny. Pośród młodych ludzi kończących wtedy studia teatralne trafiłam na Tomka Koniecznego. Absolutnie był brylantem, miał siłę, niezależność, talent i obezwładniający wygląd, biła od niego łuna. [...] Dziś jest na dachu świata geograficznie i w przenośni, jego występy zapierają dech, jego potencjał i plany także”.

Premierę książki odbędzie się 18 czerwca w Poznaniu tuż po recitalu Tomasza Koniecznego w Teatrze Wielkim.